

CORK ■ DUBLIN ■ LIMERICK ■ GALWAY ■ WATERFORD



**Bez cenzury
w Irlandii** // s. 2, 14
25.09 Cork, 26.09 Galway,
27.09 Dublin



**MIĘSO, WĘDLINY, NABIAŁ,
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE**
ŚWIEŻE WARZYWA I OWOCE, ARTYKUŁY CHEMICZNE

www.prawnik.ie



085 PRAWNIK
085 7729645, 01 4910010

**WYPADKI PRZY PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
* PRAWO PRACY * NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI**

Monika El Amki, Sylwia Kolasińska, Katarzyna Mastyló, Dagmara Konieczna, Paweł Sobol
MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITOR, 8 Ontario Terrace, Portobello Bridge, Dublin 6

- Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. - Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.



**TWOJA FIRMA
KSIĘGOWO DORADZCA**

ROZLICZENIA P60 & P45
W SZYBKIM I ŁATWYM SPOŚÓB ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK
www.dmksgowosc.eu

To bardzo proste:

- ➔ Zeskanuj swoje P60 i wyślij do Nas na adres firma113@gmail.com
- ➔ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ➔ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

4 Washington Street
2nd Floor Office / Cork
TEL/FAX. 021 427 83 49
E-mail: firma113@gmail.com

Unit 39 Coolmine Industrial Estate,
Blanchardstown, Dublin 15
Nad sklepem Mróz
TEL. 018 06 65 55 0833191536

KACPER RUCIŃSKI KATARZYNA PIASECKA ABELARD GIZA

BEZ CENZURY!

STAND-UP COMEDY

*Kacper Ruciński
Katarzyna Piasecka
Abelard Giza :-)*



25.09 CORK
City Limits
start 20:00
wstęp od 18 lat

27.09 DUBLIN
Laughter Lounge
start 19:00
wstęp od 18 lat

KONCERTY.IE

FB [FACEBOOK.COM/STANDUP.BEZ.CENZURY](https://www.facebook.com/standup.bez.cenzury)

BILETY DO NABYCIA NA WWW.KONCERTY.IE, WWW.BILETY.GAZETA.IE
oraz w wybranych sklepach, pełna lista na www.koncerty.ie





















W OBIE STRONY

- W subiektywie Czerwińskiego s. 4
- „Wolność dla Polski” – w blasku pochodni s. 6

POLITYKA

- Papier się kończy? 8

ZDROWIE

- Czy twoje dziecko ma dyskalkulię? (cz. II) s. 10

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

- Zapowiedzi koncertów s. 14

CZERWIŃSKI NA POWAŻNIE

- Nieustający koniec kryzysu s. 16

IRLANDIA NA SKRÓTY

- PRZEGLĄD NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ MIESIĄCA s. 17

ROZRYWKA

- Czytelnia s. 18
- Krzyżówka s. 19
- Horoskop s. 19
- Uśmiechnij się s. 19

ZIELONA KUCHNIA

- Długość (żucia) ma znaczenie s. 20

SPORT

- Agnieszka jeszcze tu mieszka s. 22

OD REDAKCJI:

Czytelniku Drogi, Czytelniczko Miła,

oto w Wasze ręce trafia kolejny numer Waszego ulubionego miesięcznika, a data na okładce nie pozostawia wątpliwości – wakacje zbliżają się do nieuchronnego końca.

Już za progiem wrzesień, co znaczy, że niedługo dzieci ruszą do szkół, a wakacyjne wojaże pozostaną coraz bardziej mglistym wspomnieniem. Tak samo mglistym, jak jesienne poranki witające tych, którzy pracują na „pierwszą zmianę”. Na ulicach miast i miasteczek znów zaczną się tworzyć poranne i popołudniowe korki, tak typowe o porach odprowadzania (dziś raczej odwożenia) i odbierania uczniów ze szkół.

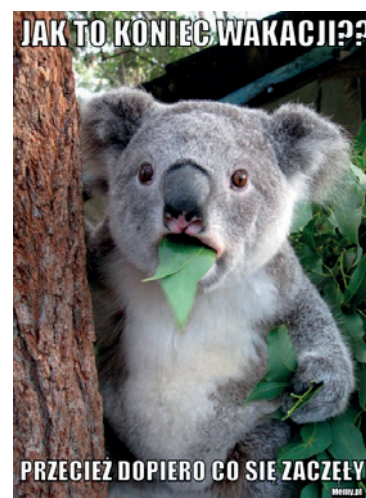
Mówiąc krótko, zbliża się koniec kanikuly i trzeba będzie znów zabrać się do pracy. Rodzice znów będą się spinali, by dzieci na czas zdążyły na zajęcia, dzieci dla odmiany będą robiły wszystko, żeby od tych zajęć się wymigać, studenci wraz z pierwszym wykładem zaczną odliczać dni do pierwszych ferii, a dorośli spoglądając czasami na zdjęcia z wakacji, wdychać będą do tych radosnych dni spędzanych z dala od pracy. I tak to się będzie kręcić.

Bo przecież za niecały już rok, a to wcale nie tak długo, rozpoczną się kolejne wakacje. Dzieci wesolo wybiegną ze szkoły, studenci wrócą do domów rodzinnych albo ruszą tłumnie szukać wakacyjnych zajęć, a dorośli zapakują siebie i pociechy (jeśli posiadają), i ruszą na spotkanie przygody, czyli najczęściej do najbardziej obleganego/modnego kurortu w Hiszpanii/Grecji/Portugalii.

Nie martwmy się więc końcem wakacji, to przecież nie koniec świata. Jedenaście miesięcy minie jak z bicza trzaski i znów będziemy się cieszyli słynnym irlandzkim latem, kiedy to deszcze są cieplejsze niż zwykle.

A tymczasem zapraszamy do cieszenia się ostatnimi wakacyjnymi dniami w naszym, przemyłym przecież, towarzystwie. Zatem drink z palemką (oczywiście bezalkoholowy) w jedną rękę, nowy numer MIR-a – w drugą i zapraszamy do czytania.

Pozdrawiamy (jeszcze letnio i wakacyjnie),
Redakcja



Wydawca:

Mir Press Limited
2 nd Floor Office,
4 Washington Street
Cork

Redakcja: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl

Redaktor naczelny:
Marta Luksander

Reklama: e-mail:

magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:

Ewelina Mucha
Piotr Słotwiński
Krzysztof Wiśniewski
Maciej Weber
Anna Leszczyńska
Agnieszka Gregorczyk
Piotr Czerwiński

Widget (Mosor Marek)

Korekta: Monika Szeszko

Studio graficzne: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
DTP: Tomasz Kuc

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Pogoda niepoprawna politycznie

” Lato w Irlandii upływa tradycyjnie pod znakiem braku lata, choć zapowiadano, że będzie. Oprócz tego mamy niekończący się ciąg muzycznych festiwali, na których póki co, nie wydarzyła się jak dotąd żadna tragedia. W tle trwa nieustająca debata na tematy poprawne politycznie, a raczej na temat tego, jak zostać mistrzem świata w tej dziedzinie i upoprawnić politycznie absolutnie wszystko, co się na tej wyspie nadaje do upoprawnienia.

” W ramach rozpoczęcia sezonu ogórkowego media irlandzkie obiegały prognoza, jakoby pierwszy tydzień wakacji miał być pasmem ulew i burz, tymczasem wyszło na to, że prawdziwa ulewa i burza była tylko jedna, w to samo popołudnie, kiedy te zapowiedzi opublikowano. Później dla odmiany nastąpiły przynajmniej dwa tygodnie całkiem udanego lata, co w realiach irlandzkich sprowadza się do braku wiatru i deszczu, a poza tym naprawdę było względnie ciepło, czyli w okolicach dwudziestu stopni.

” Po okresie suszy, którą zapowiadano jako burzę, przyszedł czas burz i wicher, które zapowiadano jako lato i suszę. Miało być „wiele dni” tak gorących, że temperatura, wedle tutejszej prasy, miała osiągać

nawet dwadzieścia pięć stopni Celsjusza. I owszem, tak właśnie było, lecz tylko w dzień, kiedy zapowiedź tę opublikowano. Potem nastąpiło pasmo deszczów, wichrów i burz, choć przyznaję, że tradycyjnie występują one po pięć razy dziennie, na zmianę ze względnie normalnym latem, czyli należy uznać te prognozy za częściowo prawdziwe, ponadto świadczą one o irlandzkim optymizmie, ponieważ szklanka w połowie jest pełna. Od deszczu, oczywiście.

” Tradycyjnie jak co roku mamy tutaj wysyp festiwali muzycznych pod gołym niebem, dzięki czemu w sklepach odzieżowych dużo lepiej sprzedają się szorty. Towarzyszy też owym festiwalom wzmożona konsumpcja alkoholu, przy czym dla oszczędności młoda inteligencja wyspiarska trąbi spirytualia w drodze na te koncerty, by na miejscu już stawić się w stanie lewitacji.

” Z jakiegoś powodu zawsze takiemu festiwalowi towarzyszy absolutna blokada ruchu drogowego w całej okolicy, chociaż autentycznie, większość ludzi przybywa nań pieszo, a jeśli robią to z wykorzystaniem autobusu, tenże parkuje bezpiecznie na terenie przeznaczonym na parking dla uczestników imprezy. Mimo to wszystkie ulice i tak są dookoła zakorkowane. Taki był przypadek lipcowych koncertów w dublińskim Marlay Parku, który stał się chwilowo Grunwaldem komunikacyjnym, bez możliwości dojazdu na miejsce w żadnym realnym czasie. Korek był nawet na pobliskiej autostradzie M-50, a jak dotąd przez lata nigdy nie widziałem tam żadnego korka.

” Było też ostatnio w Irlandii całkiem seksualnie – po niedawnym referendum na temat małżeństw osób tej samej płci, zabrano się za samą pleć i tak oto będą ją sobie mogły legalnie wybrać osoby transseksualne, które są pół na pół męską i kobietą. Dotąd trzeba było badań medycznych i innych formalności, by to urzędowo ustalić, ale teraz wystarczy, że ktoś taki pójdzie do urzędu i oznajmi, że jest facetem albo babką, i ma to załatwione.

” W tle wszystkich tych wydarzeń o swoim istnieniu przypomnieli irlandzkiemu społeczeństwu HIV i AIDS, bo z okazji irlandzkiego dnia AIDS piętnastego

czerwca podano, że statystyki zakażeń wirusem są w tym kraju najwyższe od czterech lat. Znaczący się, że problem nie zniknął, był po prostu w ostatnich czasach trochę mniej popularny.

” Powróciła też choroba wściekłych krów, aczkolwiek tylko u jednej krowy, co podobno mieści się w granicach normy i wygląda na to, że na niej się skończyło, chociaż temat wzbudził panikę nawet wśród polityków. Irlandia eksportuje całkiem sporo wołowiny, a z racji dobrej opinii o tej wołowinie, wynikającej między innymi z tego, że dawno nie było tu BSE, gdyby BSE wróciło, kolejna gałąź gospodarki mogłaby się być zaważyć dosyć pokazowo.

” O wołowinę zatem nie musimy się bać, ale powinniśmy zacząć się bać o swoje dzieci, zwłaszcza jeśli mają dopiero się narodzić. Podano bowiem do wiadomości, że 82% ciężarnych kobiet pije w tym kraju alkohol, a 45% z nich uprawia tak zwany binge drinking, czyli, za przeproszeniem, regularne uchlewanie się do zwalki. Myślę, że nie muszą nawet próbować komentować powyższego, pomijając też fakt, że to w ogóle nie jest śmieszne.

” A tak na koniec, by jednak zamknąć dziesięć gwędę wątkiem komediowym, cała impreza z opłatami za wodę okazała

się burzą w szklance wody, ponieważ 45% rachunków nie zostało zaptanych. Czy to w ramach świadomego zbiorowego protestu, czy z niedbalstwa, czy innego powodu, z planowanych ponad 66,8 mln euro Irish Water zarobiła na wodzie tylko 30,5 mln. Nie podano, jakie dokładnie konsekwencje grożą za niezapłacenie rachunku, a rzecznik IW uznał publicznie, że taki wynik pierwszej tury tej akcji i tak należy uznać za sukces.

” Jest to zatem również sukces legendarnego irlandzkiego optymizmu, który nie zawodzi nawet w trudnych chwilach. Brakuje w kasie trzydziestu baniek? Nieważne, ważne, że mamy drugie trzydzieści. Szklanka jest w połowie pełna.

” Nie wiem jak Wy, ale ja swój rachunek zaptaciłem na czas i w całości, bo nie potrafię kantować, nie umiem być na bakier z takimi sprawami, i chyba w ogóle wygląda na to, że jestem poprawny politycznie, choć nigdy się o to nie podejrzewałem na jakąś większą skalę.

” No, ale to już jest tradycyjnie temat na inną gwędę.

” Cordialmente,

PIOTR CZERWIŃSKI
PIOTRCZERWINSKI.COM



SKLEPY MRÓZ

**TNIEMY
CENY
ZAWODOWO**

CENY JAK CASH&CARRY
SPRAWDŹ NAJNOWSZĄ OFERTĘ W LOKALNYCH SKLEPACH



Nowy Sklep MRÓZ
w Centrum Dublina
Parnell Street (pod Lidlem)

600m²

10.000
PRODUKTÓW

➤ **Stoisko Mięsne**

➤ **Promocje i Degustacje**

➤ **Produkt Dnia**

➤ **Produkt Tygodnia**

➤ **Produkt Miesiąca**

„Wolność dla Polski” – w blasku pochodni



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

W tym roku minęła setna rocznica śmierci Jeremiaha O'Donovana Rossy, irlandzkiego patrioty i działacza niepodległościowego.

Z tej okazji 24 lipca w Skibbereen złożył mu niezwykle hołd, inscenizując pochód z pochodniami, który został przez niego zorganizowany 5 marca 1863 roku dla poparcia polskiego powstania styczniowego.

Wówczas, pomimo formalnego zakazu, wzięło w nim udział ponad 6 tysięcy osób, które niestety polskie flagi i transparenty popierające polskie dążenia do niepodległości, a sam Jeremiaha O'Donovan Rossa wygłosił płomienne przemówienie do zgromadzonych na rzecz wolności wszystkich narodów.

Oczywiście nie należy mieć złudzeń: ówczesni Irlandczycy zapewne wiedzieli tyle samo o Polsce, co współcześnie żyjący nasi Rodacy w swojej zdecydowanej większości wiedzieli o Irlandii nieco ponad dekadę temu, zanim ta otworzyła dla nas swój rynek pracy – czyli praktycznie nic. Więcej o Polsce styszeli współcześnie żyjący rodowici mieszkańcy Zielonej Wypły: bo Papież (zresztą jedyny, który odwiedził ich kraj), bo „Solidarność”, bo Lech Wałęsa, który „przeskoczył płot i obalił komunę”, sam, w pojedynkę, „tymi rękami” – ale to już inna historia. Niemniej część z nich myślała, że Polska leży gdzieś w Rosji, po ulicach chodzą u nas białe niedźwiedzie i byli zdziwieni, że potrafimy włączyć mikrofalówkę. Na szczęście spora grupa z nich skuszona tanimi lotami i jeszcze tańszym piwem odwiedziła nasz kraj, co spowodowało źle maskowany opad

szczęki i jednoznacznie położyło kres grupim dowcipom. My też zrozumieliśmy, że Irlandia i Islandia to dwa różne kraje, chociaż większość z nas mieszkająca tutaj od lat, do tej pory nie zna irlandzkiego hymnu.

Niemniej, ponad półtora stulecia temu to Irlandczycy upomnieli się o wolność dla Polski, chociaż zapewne był to tylko pretekst, by upomnieć się o wolność swoją, czego nie mogli wyartykułować wprost. Demonstrując w obronie Polski, sprzeciwiali się „tyraniu niszczącej małe państwa”. Niemniej, jakiegokolwiek były ich rzeczywiste intencje – panowie, czapki z głów...

W tym roku mieszkańcy Skibbereen również stanęli na wysokości zadania: całe miasteczko dzięki starannym dekoracjom dosłownie cofnęło się o ponad wiek, a demonstranci przebrani w stroje z epoki, tak jak 152 lata temu ponownie ruszyli ulicami miasta, domagając się... wolności dla Polski! Warto dodać, że tym razem wraz z Irlandczykami szła również grupa naszych Rodaków z Cork. Byłem, widziałem, wrażenie niesamowite. Tym bardziej, gdy sobie uświadomimy, że hasła skandowane ponad półtora wieku temu, niestety w dużej mierze nadal są aktualne.

„Freedom for Poland” – skandowali uczestnicy tegorocznego pochodu w Skibbereen. Można oczywiście wziąć za dobrą monetę bajania polskojęzycznej rządowej siłki o „25 latach wolności”, chociaż większość z nas już wie, że była to wyłącznie wolność dla różnego rodzaju szumowin, które załęgły się w naszym kraju, a dla nas była to wolność od zdrowego rozsądku, od narodowego majątku, od prawdziwej historii naszej Ojczyzny. Kiedy Sowieci wkraczali na nasze ziemie, podobnie nas uwalniali – od fabryk, inwentarza czy zaskórniaków schowanych gdzieś za piecem. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że niemal cały nasz przemysł, który przetrwał niemiecką okupację, został zniszczony przez Sowieców, którzy demontowali i wywozili w głąb sowieckiego Sojuza praktycznie wszystko. Zresztą złodziejstwo żołdatów Stalina było przysłowiowe, nawet słynną fotografię z wieszania sowieckiej flagi na Reichstagu ilustrującą wiele podręczników do historii trzeba było retuszować, bo ruski żołdat miał na nadgarstkach dwa zegarki. „Trofiejne”, rzecz jasna.

Teraz takich samych kradzieży, tyle że w białych rękawiczkach, dokonują ich mentalni spadkobiercy. Zresztą, czasami nie tylko mentalni, ale jak najbardziej wywodzący się od nich w prostej linii.

Kto wie, być może to wołanie w Skibbereen o „wolność dla Polski” ma także, wbrew pozorom, głębsze znaczenie. Nie może być wolnej Europy bez wolnej Polski. Oczywiście mam na myśli całą Europę, a nie to, co zachodni historycy i czytelnicy ich książek często za Europę uważają. Dla nich Europa kończyła się na wschodniej granicy Niemiec, a zaszczyt należenia do niej przypadł tylko co niektórym pięknym i bogatym krainom, które chociaż relatywnie nadal są bogate, popadają w coraz większą dekadencję. Tymczasem, czy im się podoba czy nie, Europa to także Polska, Węgry, Czechy i Słowacja, to nie tylko kraje nordyckie, ale i bałtyckie, to nie tylko zachód, ale i pozostałe kierunki geograficzne, to w końcu również Białoruś i Ukraina. Jeżeli nie będzie wolnej Polski, nie będzie też wolnej Litwy, Łotwy, Estonii itp. Tak więc Irlandczycy skandując zarówno w 1863, jak i w 2015 roku „Freedom for Poland”, wołają też o wolność dla innych. W tym i dla swojego kraju.

Warto jeszcze przypomnieć, że marsz pod hasłem „Wolność dla Polski” i wtedy i teraz odbył się w blasku

pochodni. Biedni polskojęzyczni lewacy – jak tu teraz skrytykować Irlandczyków za faszyzm, bo przecież według lewackiej logiki potępiającej takie marsze organizowane przez polskie środowiska patriotyczne – kto maszeruje z pochodnią, ten faszysta. A tutaj taki celtycki numer Irlandczycy im wykreśli, ci sami zresztą, którzy nie tak dawno w tężowym referendum wprowadzili u siebie małżeństwa tej samej płci. Jak to pogodzić, comrades? No, chyba że według lewaków monopol na bycie faszystą mają tylko wspomniani polscy patrioci – to wtedy co innego.

Wiadomo, że faszyci z nas straszni, tak przynajmniej głoszają lewacy „antyfaszyci”, bo „polskie obozy pracy”, bo „Nasze matki, nasi ojcowie”, bo „Ida” i „Poktosie”. Winston Churchill podobno powiedział, że „w przyszłości faszyci będą sami nazywali siebie antyfaszystami”, z kolei Joseph Goebbels – że „kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą”. Z kolei gdy Chińczyk za kimś nie przepada, to życzy mu, aby żył w ciekawych czasach. My niestety żyjemy w tych ciekawych czasach, w których kłamstwo przedstawia się jako prawdę, prawdę jako kłamstwo, a prym w mass mediach wiodą faszyci nazywający siebie antyfaszystami. I w których o wolność dla Polski apelują Irlandczycy. Choćby tylko w historycznych inscenizacjach...



GOOD TYRE

OPONY UŻYWANE I NOWE, OD 20 € SZTUKA, MONTAŻ GRATIS!

**PONAD TYSIĄC OPON W SPRZEDAŻY,
OPONY DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, VAN, I JEEP.**

ATKINS YARD, BAILICK RD MIDLETON, CO. CORK
0834244112-PRZEMEK
PRZEMYSŁAW.PERSINSKI@WP.PL

DLA WARSZTATÓW CENY HURTOWE

0834244112



mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

KIERUNEK

CODZIENNE
INFORMACJE **IRLANDIA**

TRD

Twoje Radio Dublin

KONTAKT

magazyn.mir@gmail.com

mob.0852173470

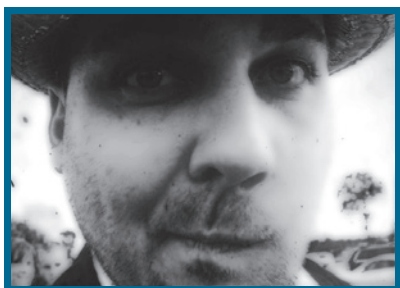
KAMPANIA PODSTAWOWA - Reklama jeden moduł + baner flash 275x200 + reklama w radio (3 spoty dziennie po 20 sek., 5 dni w tygodniu, przez miesiąc) = €189/na miesiąc

CENNIK

KAMPANIA ROZSZERZONA - Reklama pół strony+ baner flash 620x100 + reklama w radio (6 spotów dziennie po 20 sek., 5 dni w tygodniu, przez miesiąc) = €489/na miesiąc

KAMPANIA INTENSYWNA - Reklama cała strona+ baner flash 940x100 + reklama w radio (10 spotów dziennie po 30 sek., 5 dni w tygodniu, przez miesiąc) = €889/na miesiąc

Papier się kończy?



KRZYSIEK WIŚNIEWSKI
chris.waterford@gmail.com

Zachęcam do poczytania od czasu do czasu drukowanych gazet, bo już niedługo taka przyjemność może być zarezerwowana jedynie dla tych odwiedzających muzea lub ostatnie zapomniane biblioteki przechowujące papierowe kopie książek czy gazet.

Oczywiście trochę przesadzam, za wcześniej jeszcze pisać nekrolog prasie drukowanej, jednak z pewnością taki nekrolog przypadnie w udziale wielu tytułom, które nie dostosują się do dynamicznie zmieniającej się sytuacji na rynku.

Podobnie jak przemysł muzyczny musiał przystosować się do cyfrowej rewolucji, która najpierw przyniosła pliki MP3, a następnie muzykę słuchaną bezpośrednio z sieci, tak samo wydawcy gazet i czasopism muszą swoją ofertę dostosować do cyfryzacji społeczeństwa.

Wedle badań rynkowych Irlandczyki należą do narodów najchętniej korzystających z dobrodziejstw cyfrowej rewolucji w każdym aspekcie życia, w tym także w stylu czytania prasy.

Już teraz internet jest najpopularniejszym źródłem wiadomości dla mieszkańców Irlandii. Aż 83% Irlandczyków przegląda lub czyta wiadomości w internecie przynajmniej raz w tygodniu. Także poziom nasycenia rynku smartfonami, które przyczyniają się do popularyzacji cyfrowych wersji newsów, jest jednym z najwyższych w Unii Europejskiej.

Portale rosną w siłę

Nic dziwnego, że media internetowe zyskały już teraz niezwykle silną pozycję na irlandzkim rynku prasowym, a specjaliści przewidują, że to dopiero początek ich rozwoju.

W rankingu najpopularniejszych wydawców online portal informacyjny TheJournal.ie, który nie ma swojego

odpowiednika na rynku prasy drukowanej, zajął trzecie miejsce deklasując między innymi potęgę wydawniczą Irish Times.

Prym na rynku, nawet jedynie tym internetowym, nadal wiodą takie tuzy jak Irish Independent, ale ich siła z każdym rokiem słabnie, a młode, bardziej dynamiczne portale przejmują znaczną część czytelników głodnych szybkiego newsa oraz błyskawicznego i celnego komentarza.

Rynek prasy drukowanej przeżywa kryzys na całym świecie, jednak zdecydowanie za wcześniej wieszczę jego całkowity upadek. Wystarczy spojrzeć na ilości gazet w kioskach czy w sklepach oraz dostrzec, że wciąż są one kupowane. Z badań wynika, że niemal co drugi mieszkaniec Irlandii przynajmniej raz w tygodniu kupuje tradycyjną, papierową gazetę, a co szósty wcale nie korzysta z wiadomości w internecie.

I miejmy nadzieję, że tak zostanie, bowiem całkowity upadek prasy drukowanej i przeniesienie wszystkich treści do sieci wcale nie będzie miało zbowienego wpływu na prasę samą w sobie.

Już od dłuższego czasu więksi wydawcy prasy eksperymentują próbując zachować dochodowość wydań drukowanych jednocześnie śmiało wkraczając na rynek cyfrowy. New York Times znacznie większą wagę przykładają do swoich drukowanych wydań weekendowych, bo to one są najpopularniejsze wśród czytelników, którzy na co dzień korzystają raczej z wydań w internecie.

Podobną drogę prawdopodobnie obiorą znaczący gracze na rynku irlandzkim, którzy na swoim karku czują oddech nie tylko kilku znaczących lokalnych portali internetowych, ale też międzynarodowych gigantów takich jak BuzzFeed czy Huffington Post.

Kluczem do sukcesu wydaje się oryginalność, czyli zapewnienie czytelnikom niepowtarzalnych treści, których nie przeczytają nigdzie indziej, a przynajmniej nie tak szybko i nie tak sprawnie napisanych.

Redaktorzy TheJournal.ie zrozumieli tę zasadę bardzo szybko i w ciągu zaledwie kilku miesięcy zmienili swój portal ze zwykłego agregatora newsów czerpanych z innych źródeł w pełnoprawny portal informacyjny zatrudniający własnych dziennikarzy. Dzięki temu szybko reagują na bieżące wydarzenia, a ich czytelnicy nie muszą czekać na „spłynięcie” newsów od innych wydawców. A czekanie to to jest to, czego użytkownicy internetu nie lubią najbardziej. Jeśli nie dostaną czegoś „tu i teraz”, pójdą po prostu gdzie indziej.

Ludzie chcą ludzi

Wielu dziennikarzy, wydawców i medioznawców wieszczęło jeszcze niedawno upadek tradycyjnego dziennikarstwa, wierząc, że już wkrótce wiadomości będą pisane automatycznie często bez udziału człowieka. Rzeczywistość okazała się, na szczęście, bardziej skomplikowana, a czytelnicy okazali się bardziej wybredni.

Nie wystarczy im sprawnie napisany news, oni chcą wiedzieć, albo przynajmniej czuć, że ten news został napisany dla nich przez konkretnego dziennikarza, który poświęcił swój czas, by choć trochę zgłębić temat.

Spójrzmy w końcu na nas samych. Czy zaglądając do ulubionego tygodnika, miesięcznika, a nawet dziennika, nie zwracamy uwagi najpierw na swoich ulubionych autorów? Czy otwierając MIRA nie patrzymy najpierw o czym napisał pan Słotwiński, albo jaki to przepis dziś zaserwowała pani Gregorczyk? A może od razu przerzucacie strony, by poczytać tekst pana Webera o sporcie?

Oczywiście nawet najlepszy dziennikarz czy autor komentarzy nie ma szans zaistnieć w świadomości czytelników, jeśli jego teksty nie są podane atrakcyjnie i - co najważniejsze - szybko. Czytelnicy równie jak znanych nazwisk

domagają się natychmiastowej reakcji na wydarzenia, chcą mieć news gotowy w chwili gdy telewizja transmituje go na żywo, a komentarz do tego newsa zaledwie kilka minut później.

Tu i teraz!

W czasach gdy drukowane gazety rzadziły na rynku prasy newsem było to co wydarzyło się dnia poprzedniego. Dziś newsem jest to co dzieje się teraz i na to właśnie muszą reagować dziennikarze, wydawcy i całe redakcje. Zarówno te tradycyjne przygotowujące wydania papierowe, jak i te internetowe wrzucające wiadomości w otchłań internetu.

Czy jesteśmy świadkami rewolucji na rynku prasy czy może to jedynie powolna ewolucja? To okaże się pewnie dopiero za kilka lat, kiedy zobaczymy kto z walki o czytelnika wyszedł cało i który model dziennikarstwa okazał się najbardziej przyjazny czytelnikowi.

Jednego możemy być pewni, za kilka lat większość z nas MIRA przeczyta w internecie, a jedynie ci najwierniejsi będą go szukali (miejmy nadzieję, że skutecznie) w wersji papierowej. A może do gry wejdzie zupełnie nowe medium, które zawiadnie znaczną częścią rynku prasowego?

Podobno najtrudniej być prorokiem we własnym kraju, a to chyba dobry przykład na tego potwierdzenie.



STUDIUM w Dublinie

Prowadź biznes w Polsce!

Studia I stopnia w języku polskim na kierunkach

Pedagogika specjalna

- logopedia - wczesne wspomaganie rozwoju dziecka
/ wychowanie przedszkolne - edukacja i rehabilitacja
osób niepełnosprawnych intelektualnie
/ edukacja wczesnoszkolna

Ekonomia

- hotelarstwo i turystyka - ekonomia usług
- finanse i bankowość komercyjna

STAROPOLSKA SZKOŁA WYŻSZA

Wydział w DUBLINIE

www.stsw.edu.pl tel. 0 87 466 3838

42-43 Prussia Street, DUBLIN 7, zajęcia DCU Dublin



DROGOWSKI
POLSKA

Paczki do Polski i Irlandii

Piorunująca
promocja wakacyjna
obowiązuje od 01-06 do 30-09-2015 r.

Paczki do Europy oraz na terenie Irlandii

THUNDER
T R A N S P O R T

Paczka

z Polski do Irlandii oraz z Irlandii do Polski

Co. Dublin

do 10 kg - €20
do 20 kg - €25
do 30 kg - €30
do 40 kg - €40
do 50 kg - €50

Poza Co. Dublin

do 10 kg - €25
do 20 kg - €30
do 30 kg - €35
do 40 kg - €45
do 50 kg - €55

Paczka do 30 kg

€25

przy dostawie do jednego z naszych
oddziałów D24 lub D15/D11

Przeprowadzki

z Irlandii do Polski i z Polski do Irlandii

do 300 kg - €1,3 / kg
do 500 kg - €1,2 / kg
od 501 kg - €1,0 / kg

Palety do Polski od **€150**

Informacja pod numerem:

0857844966

www.thundertransport.pl

Czy twoje dziecko ma dyskalkulię? (cz. II)



EWELINA MUCHA-ZAWIERUCHA

Twoje dziecko unika zadań matematycznych? Odrabiając lekcje z matematyki, pracuje bardzo wolno, a wynik zadania jest wciąż nieprawidłowy? Lenistwo? Mniejsze zdolności matematyczne? Dyskalkulia?

Wiemy już, iż dyskalkulia jest realnym zaburzeniem. Nie zawsze jednak łatwo jest określić, kiedy należy zacząć się niepokoić i udać się do specjalisty.

Pierwsze objawy dyskalkulii

Już w początkach nauki szkolnej 6–7-latków można zaobserwować pierwsze objawy dyskalkulii. Przejawiają je dzieci, których rozwój we wszystkich sferach przebiega prawidłowo, a mają problem z liczeniem przedmiotów. Ciężko uczą się takich zadań jak klasyfikowanie przedmiotów, porządkowanie i porównywanie ich. Trudności sprawia im także orientacja w schemacie ciała oraz relacje przestrzenne – np. zrozumienie różnicy między położeniem przedmiotu na stole lub pod stołem. Problematiczne jest także orientowanie się w czasie i odczytywanie go z zegara, pomimo iż dziecko zna już godziny, półtówki i ćwierci godzin. Występują także trudności z pisaniem liczb, a także z zadaniami pamięciowymi.

Z wiekiem trudności pogłębiają się i, co oczywiste – zwiększa się awersja do matematyki. Na zasadzie błędnego koła – unikanie matematyki nie pomaga się jej uczyć. Na dalszych etapach edukacyjnych można zaobserwować wyjątkowe trudności z nauką tabliczki mnożenia. Pojawiają się problemy w planowaniu, organizowaniu i kontynuowaniu matematycznych procesów (rozwiązywaniu zadań). Widoczne są problemy w pisaniu i zapamiętywaniu liczb i symboli – zapisy są niekiedy „dziwaczne”, co powoduje, że trudno zrozumieć, skąd uczeń

wywnioskował taki wynik. Zdarza się nawet, że starsi uczniowie z dyskalkulią starają się liczyć na palcach.

Coraz bardziej wszystkie te problemy są widoczne w życiu codziennym – uczeń nie potrafi przełożyć tego, czego nauczył się na lekcji na wyzwania życiowe – ma problemy z obliczeniem ilości czy długości. Co więcej, problemy zaczynają się także na innych lekcjach. Dzieci z dyskalkulią mają kłopot np. z odczytywaniem mapy. Trudności te czasem sprawiają wrażenie, jakby uczeń nie mógł skupić się na matematyce, miał problemy z uwagą lub po prostu nie lubił jej i szukał wciąż innego zajęcia, np. pomoc w sprzątaniu zamiast odrabiania zadań matematycznych. Jeśli Twoje dziecko przejawia część z tych problemów, warto skonsultować się z psychologiem, psychiatrą lub neurologiem.

Diagnoza dyskalkulii

Aby potwierdzić diagnozę, najlepiej udać się do neurologa lub ewentualnie neuropsychologa. Stosując testy diagnostyczne oraz obserwację, będą mogli oni stwierdzić, czy problemy dziecka są wynikiem dyskalkulii. Zwykle prosi się osobę diagnozowaną o wykonanie zadania matematycznego, w zależności od jej wieku: policzenie przedmiotów, przeliczenie w pamięci, porównanie zbiorów. Może być to także zapisanie ciągu cyfr czy zadanie tekstowe. Jeśli wyniki testów wskazują na normę rozwojową, należy zastanowić się nad innymi przyczynami problemów. Mogą być to niewłaściwe metody nauczania czy zaniedbania dydaktyczne. Dyskalkulii nie stwierdza się, jeśli nie da się wykluczyć zaburzeń neurologicznych (które także są sprawdzane podczas badania), obniżonego poziomu umysłowego, zaburzeń psychicznych oraz jeśli dziecko ma wady wzroku i słuchu.

Rodzaje dyskalkulii

Dyskalkulia nie u każdego upośledza dokładnie takie same umiejętności matematyczne. U niektórych osób występują bardzo specyficzne objawy. Wymienione poniżej rodzaje dyskalkulii mogą występować łącznie lub oddzielnie. Wyróżniamy: dyskalkulię werbalną, leksykalną, graficzną, operacyjną, ideognostyczną oraz proktognostyczną. Dyskalkulia werbalna (słowna) przejawia się trudnościami w nazywaniu pojęć i relacji matematycznych, z określaniem liczby obiektów i z nazywaniem cyfr i numerów. Dyskalkulia leksykalna oznacza zaburzenie odczytywania symboli matematycznych (cyfr, liczb i znaków matematycznych +, -, x, :, itd.). Osoba

cierpiąca na tę formę dyskalkulii myli numery autobusów, tramwajów czy peronów. Dyskalkulia graficzna to trudności z zapisywaniem symboli matematycznych oraz liczb. W dyskalkulii proktognostycznej (wykonawczej) występuje zaburzenie manipulowania konkretnymi lub obrazkowymi obiektami, np. trudność z uszeregowaniem obiektów według wielkości. Dyskalkulia operacyjna to zaburzenie zdolności wykonywania operacji matematycznych, np. mylenie odejmowania z dodawaniem. Dyskalkulia ideognostyczna (pojęciowo-wykonawcza) oznacza problemy z dostrzeganiem zależności liczbowych (np. nierozumienie, że 6 to połowa liczby 12).

Jak leczyć?

Jako że w dużej mierze dyskalkulia oznacza problemy na drodze edukacyjnej, należy wspierać tę właśnie sferę. Dzieci takie wymagają zajęć korekcyjno-wyrównawczych lub korepetycji. Ważne jest także zaangażowanie rodziców, co oznacza nie tylko niezwykłą cierpliwość, aby dać dziecku możliwość wykonania zadań w swoim tempie, ale często i ich kreatywność. Warto pokazać dziecku, że są różne sposoby radzenia sobie z rozwiązywaniem działań. Jeśli dziecko myli np. mnożenie z dzieleniem, można zapisywać te działania różnymi kolorami, co

pomoże mu je później odróżnić. Należy też wziąć pod uwagę ograniczone możliwości dziecka i zezwolić mu na używanie kalkulatora czy tabliczki mnożenia. W różnych codziennych sytuacjach można ćwiczyć zdolności matematyczne, np. podczas zakupów czy na przystanku autobusowym. Jako formy wspólnie spędzonego czasu warto wybierać także niektóre zabawy, np. gry planszowe z użyciem kostek czy gry karciane.

Dyskalkulia a samoocena

Warto pamiętać, że choć zaburzenie to dotyczy tylko zdolności matematycznych, istnieje ryzyko, iż dziecko może postrzegać siebie jako niekompetentne i niezdolne. Dlatego równie ważne jak ćwiczenie zadań matematycznych i nacisk na edukację, jest nieustanne wspieranie emocjonalne i budowanie poczucia własnej wartości dziecka. Warto podkreślać te czynności z dziedziny matematyki, które dziecko opanowało, mimo swoich trudności i nie naciskać, jeśli mimo wielu ćwiczeń jakieś zadanie jest dla niego za trudne. Należy także szukać takich dziedzin poza matematyką, w których dziecko ma szansę osiągnąć sukces. Przede wszystkim nie należy unikać rozmów z dzieckiem o jego trudnościach i emocjach, jakie wzbudza w nim jego problem.

Bibliografia:

- Gruszczyk-Kolczyńska E., *Dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się matematyki*. WSiP, Warszawa 2012.
- Nosowska D., Kreczman-Madej R., *5 największych problemów u dzieci. Poradnik dla nauczycieli, wychowawców, rodziców*. Arystoteles, Warszawa 2009/2010.
- Oszwa U., *Dyskalkulia*, w: „Remedium” luty 2002.



MW DENTAL

MONIKA WOZNIAK

OFERUJE PELEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci
2. Oczyszczanie z kamienia nazębnego i polerowanie zębów tylko €50
3. Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci
4. Wypełnienia kompozytowe
5. Wybielanie zębów
6. Bezbolesne leczenie kanałowe
7. Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)
8. Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego



Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig
Tel: 021 487 34 34
Kom: 087 134 34 82
GODZINY OTWARCIA
Pon-Sob 10:00-18.00



financefirst

TWÓJ BROKER
UBEZPIECZENIOWY

- Polisa na życie
- Ubezpieczenia wypadkowe
- Ubezpieczenia chorobowe
- Public Liability
- ubezpieczenia na biznes w Irlandii

DARMOWA PORADA

ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ



Dorota Dowalla

tel. 089-9861872



Anna Piechel

tel. 085-7817499



Dorota Hewelt

tel. 086-8495026



Katarzyna Sawicka

tel. 085-1059853



Małgorzata Sawicka

tel. 085-8106341



Elżbieta Sadurska

tel. 087-9788413



Karolina Borysowska

tel. 087-4101403



Janis Krasevskis

tel. 086-1048611



Remigiusz Dechnik

tel. 085-1693355



Marzena Zawadzka

tel. 085-1299180

J&D FUR

Highes

Galway

Du



Z NAMI UMEBLUJESZ

~~349€~~

249€



WERSALKA MEGAN

~~1299€~~

1



SYPIALNIA

www.jdfu

FURNITURE

Best Quality at factory prices

blin

Cork



DOM SWOICH MARZEŃ

~~1199€~~

PANAREA

~~999€~~

NAROŻNIK BOLZANO

899€

furniture.ie

Stand up Bez Cenzury w Irlandii

Stand-up Bez Cenzury to wspólny projekt trójki dobrych kumpli, czyli Abelarda Giza, Katarzyny Piaseckiej i Kacpra Rucińskiego czyli najlepszych przedstawicieli tego nurtu w Polsce.



Abelard Giza szerszej publiczności znany z kabaretu LIMO, którego był liderem. Scenarzysta i reżyser krótkometrażowych parodii filmowych, bijących w internecie rekordy popularności.

Katarzyna Piasecka kobieta po trzydziestce, najbardziej znana z podejmowania tematów damsko-męskich. Charyzmatyczna, lubiąca bezpośredni kontakt z widzem. Wcześniej przez kilka lat związana ze sceną kabaretową, a teraz doskonale odnajdująca się na scenie stand-upowej.

Kacper Ruciński to młody, zdolny komik pochodzący z Malborka. Kacper wie, co chce powiedzieć i robi to w błyskotliwy, inteligentny, a czasem bezczelny sposób. Bardzo ceniony zarówno w środowisku kabaretowym, jak i stand-upowym.

Na ich występach nie ma tematów tabu.

Uwaga! Program przeznaczony jest dla widzów dorosłych. Zanim przyjdiesz na ich występ sprawdź, czy to o czym mówią albo jak to robią, nie obraża Ciebie, Twoich przekonań lub światopoglądu!

- 25.09.2015 – Cork, City Limits, Start 20.00
 - 26.09.2015 – Galway, Seven Bridge Street, Start 20.00
 - 27.09.2015 – Dublin, Laughter Lounge, Start 19.00
- Wstęp od 18 lat.

Bilety dostępne na www.koncerty.ie oraz www.bilety.gazeta.ie

Kult



Kult, jak pisze Leszek Gnoiński w książce „Kult Kazika” zagrał swój pierwszy koncert 7 lipca 1982 roku wraz z punkową grupą TZN Xeną. Sprzedano 52 bilety. To pamiętne wydarzenie miało miejsce w stotęcznym klubie „Remont”.

Dziś Kult, zespół Kazika Staszewskiego, jednej z najbardziej szanowanych postaci na polskiej scenie i jednego z najlepszych tekściarzy nad Wisłą, nie ma żadnych problemów z zapewnieniem dużych klubów i hal. Rokrocznie przy jego piosenkach bawią się tłumy

podczas plenerowych koncertów jwenaliowych oraz jesiennej klubowej trasy koncertowej, która od 1999 roku stała się tradycją warszawskiego zespołu. Fragmenty tekstów utworów Kultu weszły do języka młodego pokolenia, a właściwie pokoleń, bo muzyka grupy z powodzeniem trafia do kolejnych generacji odbiorców.

Gdzie: Kult po raz kolejny zagra dla swoich fanów w Dublinie.

Kiedy: 25 września, godzina 18.00 The Academy

Bilety do nabycia na www.bilety.gazeta.ie

Wszystko ma swój czas – koncert z okazji 35-lecia legendarnego zespołu Perfect



Perfect to jedna z najlepszych formacji w historii polskiego rocka, która cieszy się niewiarygodną popularnością od lat.

Na ich muzyce wychowało się kilka pokoleń słuchaczy. Każdy zna przeboje:

„Nie płacz Ewka”, „Autobiografia”, „Niepokonani” czy „Chcemy być sobą”.

To dzięki fanom i publiczności zespół Perfect nieprzerwanie od 1980 roku

jest jednym z najbardziej lubianych i rozpoznawanych polskich zespołów rockowych. I to właśnie z publicznością Perfect chce obchodzić ten wyjątkowy jubileusz.

Zapraszamy na koncert!

Gdzie: 04.10.2015 Dublin The Academy, 57 Middle Abbey Street, Dublin 1
Drzwi: 19.00 Start 20.00

Wstęp od 18 lat

the Library

ELECTRONIC DANCE SENSATION

DJ MATYS 14.08.2015 **KRZYSZTOF CHOCHŁOW**
CORK

CRLN & PBLT

DJ DUGGAN **DJ KARLA (CRY FM)** **M&M Project**
DJ MAXI, DJ MDO

DJ KARLA

SPONSORS AMIGO'S - BURRITO BAR THAT'SO SUN MAKEUP

THE LIBRARY
HANOVER STREET, CORK
DOOR OPEN: 21:00 (over 18)
TICKETS: Earlybirds - €12
At the door - €14

PROMOTERS

Lighting Design by Lucas LED Lighting Graphic Design by Pixels Design www.pixelsdesign.eu



KATE PLUM

ATELIER

- **SUKNIE ŚLUBNE**
- **SZYCIE NA MIARE**
- **PRZERÓBKI KRAWIECKIE**
- **WYPOŻYCZANIE SUKIENEK**
- **KURSY SZYCIA**

1 ST FLOOR
14 PRINCES STREET
CORK
+353 89 98 76 481
contact@kateplum.ie
www.kateplum.ie



Nieustający koniec kryzysu



PIOTR CZERWIŃSKI

W Irlandii spowszedniało już ogłaszanie wyjścia z kryzysu. Czy to nadchodzącego, czy mającego nastąpić tu i teraz.

I tak jak w dużej części są to zabiegi bardziej psychoterapeutyczne, będące czymś w rodzaju propagandowego placebo, tak trzeba przyznać, że autentycznie czuje się, że irlandzki kryzys mamy już za sobą.

Mało tego, uważam, że nigdy tak naprawdę nie doszło tutaj do kryzysu. Biorąc pod uwagę to, co się dzieje w Grecji, a w niedalekiej przeszłości choćby w takich miejscach jak Argentyna, z Irlandią recesja obeszła się naprawdę łaskawie. W końcu możemy, odpukać, pójść po gotówkę do bankomatu, a mogło nie być tak pięknie.

Nie jestem ekonomistą i swoją wiedzę na temat recesji wynoszę z doniesień prasowych i codziennych obserwacji. Jedną z podstawowych były tutejsze „osiedla duchów” albo puste biurowce wystawione na sprzedaż, ewentualnie niedokończone szkielety domów lub same fundamenty, które zaczęły zarastać krzakami. Był taki moment, kiedy pojawiły się chyba w każdej dzielnicy Dublina, ze szczególnym uwzględnieniem południowych peryferii, które zawsze uważano za rewir bogaczy. Dużo się jednak w tej dziedzinie zmieniło. Mój ulubiony dom-duch w Sandyford, który pokazywałem polskim znajomym jako ciekawostkę, gdy przyjeżdżali w odwiedziny, co prawda dalej straszny swoim szkieletem, ale w okolicy jego mniejszy kolega został niedawno porządnie wykończony i oddany do użytku. Również z niezliczonej ilości pustych biurowców ostał się w tym rejonie tylko jeden parterowy budynek, który nie ma wzięcia, ponieważ naprawdę wygląda tak, jakby miał się niedługo rozsypać, już nie mówiąc, że pawie kompletnie zarosły go drzewa i krzaki, dzięki czemu jego dziedziniec służy przechodniom jako toaleta.

Oprócz znikających pustostanów powrócili do Dublina budowlane dźwigi, a zdążyłem się już zżyć z myślą, że w Irlandii nie ma już czegoś takiego jak budownictwo. We wspomnianym południowym Dublinie, w jednym z tamtejszych „business parków” swego czasu zasypano gotowe i porzucone fundamenty nowego kompleksu biurowego, i zasiano na nich trawę. Ku mojemu zdziwieniu odkryłem niedawno, że znowu trwa tam budowa – całkiem spory międzynarodowy koncern stawia na tych fundamentach swoją nową siedzibę.

Wszystko to znaczy też, że jest lub będzie w tym mieście praca. Od znajomych słyszę coraz częściej, że znaleźli pracę albo zmienili pracę, albo nawet przebiegają w ofertach pracy, co jeszcze niedawno było nie do pomyślenia i jak ktoś miał gdziekolwiek stały etat za jakieś przyzwoite pieniądze, trzymał się jej pazurami, bo było wiadomo, że druga taka już się nie trafi.

Zmieniło się też podejście Irlandczyków do samej pracy czy wręcz pojawił się chyba trochę zapomniany etos pracy, połączony ze świadomością, że żadna praca nie hańbi. Co prawda nie jest to objawem wychodzenia z kryzysu, ale myślę, że jest objawem bardzo zdrowym w wielu znaczeniach, bo jeszcze kilka lat temu widok Irlandczyka w kasie supermarketu należał do rzadkości. Dzisiaj mam wrażenie, że do rzadkości należy obecność w takiej kasie obcokrajowca. Dla odmiany, coraz więcej obcokrajowców zajmuje w takich miejscach kierownicze stanowiska.

Za objaw lekkiego wyjścia z kryzysu, choć trochę groteskowy, uważam rosnące ceny wynajmu mieszkań, które niedawno osiągnęły pułap z czasów „Cieltyckiego Tygrysa”, nie idąc niestety w parze z tamtejszymi zarobkami i ogólną skalą wydatków, bo dziś i zarabia się odrobinę mniej, po kolejnych próbach podwyższenia podatków, a i opłat przybywa. Nie dość, że rachunki za prąd podrożały, to jeszcze wprowadzono opłatę za wodę. Mimo to, nie tworzy to sytuacji kompletnej nędzy. Owszem, na ulicach widzi się coraz więcej bezdomnych, ale pokażcie mi ulicę jakiegokolwiek miasta, gdzie ich nie ma...

Myślę, że sprawdza się to, co zawsze mówiłem o Irlandii: dobrobyt w tym kraju był tak duży, że tapnięcie gospodarki uznano za dramat wszech czasów, podczas gdy Irlandia zwyczajnie przystąpiła do europejskiej normy i poziom życia w tym kraju stał się porównywalny z poziomem w dowolnym państwie (przynajmniej Zachodniej) Europy, gdzie też się nie przelewa, pieniądze nie

wiszą na drzewach, a mimo to żyje się zupełnie znośnie.

Zaczęła także przejawiać Irlandia syndrom znany też i z Polski: od jakiegoś czasu dzieli się na stolicę i resztę kraju, która ściąga masowo za pracą do stolicy właśnie. W Dublinie widać to choćby na dworcach – pociągi do mniejszych miast i miejscowości w piątek wieczorem są pełne do ostatniego miejsca i trzeba naprawdę mieć szczęście, by zarezerwować bilet na taki dajmy na to weekendowy wypad do Cork.

No, a żeby upodobnić irlandzkie ulice do ulic innych europejskich miast, co ponownie jest wątkiem dość groteskowym, ponieważ dzieje się w wyniku zamierzonej strategii, a nie samoistnie, z ulic tych znikną drobne pieniądze. Nie uświadczysz się dwucentówek na chodnikach Paryża, Amsterdamu czy Frankfurtu. Dublin przeto do tych miast dołączy.

Nie wiem, czy wychodzimy w końcu z tego kryzysu, czy nie, ale mam na ten temat taką teorię, że myśmy w ten kryzys tak naprawdę nigdy nie weszli. Po prostu było w tym kraju tak dobrze i stan ten trwał na tyle długo, że zaburzyło to jego mieszkańcom wyobrażenie o biedzie i umiejętność logicznej oceny sytuacji. Myślę, że największy sukces w walce z rzekomym irlandzkim kryzysem, który odnosimy tu i teraz,



polega na tym, że ta świadomość i logika wreszcie powraca. Kiedy powróci w całości, naprawdę będzie można mówić, że największy kryzys w Republice mamy już za sobą.

TRD
Twoje Radio Dublin

Zeskanuj kod QR i pobierz aplikację TRD

Zeskanuj kod QR i pobierz aplikację TRD

Android iPhone

TWOJE RADIO DUBLIN
www.trd.fm

PRZEGLĄD NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ MIESIĄCA

1 lipca:

Karty medyczne dla chorych na raka
Od 1 lipca osoby do 18 roku życia zmagające się z chorobą nowotworową otrzymują automatycznie kartę medyczną, która pokryje m.in. koszty chemioterapii i zakupu peruki. Karty przyznawane będą na okres 5 lat.

2 lipca:

Samotni rodzice będą musieli pracować, by otrzymać zasiłki

Szykuje się wiele zmian w polityce wspierania samotnych rodziców przez państwo: Departament Opieki Społecznej ogłosił, że od 2 lipca rodzice, którzy samotnie wychowują przynajmniej jedno dziecko w wieku lat 7 lub powyżej, przestaną być obejmowani państwowym schematem wsparcia finansowego „rodziny jednego rodzica” (*One-Parent Family Payment*, OFP) i będą musieli przestawić się na inny, nowy system dofinansowania. Jednym z jego wymagań jest m.in. to, że samotny rodzic, by kwalifikować się do pobierania wsparcia od państwa, musi jednocześnie pracować przynajmniej 19 godzin tygodniowo.

Departament tłumaczy swą decyzję chęcią zminimalizowania wykluczenia społecznego samotnych rodziców, a także promocji ich rozwoju i finansowej niezależności. W Irlandii mieszka 140,5 tys. samotnych rodziców, z czego aż 127,5 tys. to kobiety. Nowe przepisy obejmą 29,4 tys. osób samotnie wychowujących dzieci.

6 lipca:

Wizyta Ministra Spraw Zagranicznych RP Grzegorza Schetny w Dublinie

Minister Spraw Zagranicznych Grzegorz Schetny, spotkał się z Ministrem Spraw Zagranicznych i Handlu w Irlandii Charlesem Flanaganem. Szefowie dyplomacji Polski i Irlandii rozmawiali o przyszłości Unii Europejskiej i jej naj-

bliższego sąsiedztwa oraz perspektywach rozwoju współpracy dwustronnej między państwami. To pierwsza wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Dublinie od dziewięciu lat.

14 lipca:

Wprowadzenie kodów pocztowych

Po wprowadzeniu nowego systemu Eircode, każdemu lokalowi w Irlandii przypisany został unikalny, siedmiocyfrowy kod pocztowy. Wart 27 mln euro system Eircode ma za zadanie wyeliminowanie problemów ze znalezieniem prawidłowego adresu. W ciągu około dwóch tygodni 2,2 mln gospodarstw domowych otrzyma pocztą swój kod, bez konieczności składania jakiegokolwiek wniosku. Korzystanie z nowych kodów nie jest obowiązkowe, a dotychczasowe adresy nie ulegną dezaktualizacji.

15 lipca:

Transseksualiści mogą legalnie wybrać płeć

Według najnowszych przepisów osoby transseksualne powyżej 18 roku życia będą mogły w Irlandii samodzielnie wybrać oficjalną płeć, która będzie odąd figurowała w ich dokumentach. Dotąd prawne ustalenie płci takich osób odbywało się na podstawie m.in. badań i orzeczeń medycznych.

Gender Recognition Bill (Ustawa o uznaniu płci) została przegłosowana 15 lipca i ma wejść w życie przed końcem tegoż miesiąca. Irlandia jest trzecim europejskim krajem, który wprowadził takie prawo, po Danii i Malcie.

16 lipca:

Irlandia wycofuje drobniaki

Irlandzki Bank Centralny zdecydował o wycofaniu z obiegu jedno- i dwucentowych monet, a ceny będą zaokrąglone do najbliższej wartości 5 centów, w dół lub w górę, w zależności od tego, bliżej którego progu oscylują.

Zmianę ogłosił w ubiegłym tygodniu Minister Finansów Michael Noonan. Monety mają być wycofane z obiegu w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Drobne monety wciąż pozostaną legalnym środkiem płatniczym, tj. będzie można zapłacić za towar jednocentówkami okrągłą sumę, nie mniejszą niż 5 centów. Nie wrócą jednak do obiegu, a w ten sposób w miarę upływu czasu znikną z rynku. Zaokrąglenie cen, jak podano, będzie mieć charakter dobrowolny i pozostaje w gestii sprzedawców. Będzie również dotyczyć tylko transakcji gotówkowych.

Obecnie w Irlandii w obiegu znajduje się 1 096 853 216 monet dwucentowych, o łącznej wartości 21 937 064,32 euro. Analogicznie jednocentówek jest na rynku 1 384 491 236 i są warte 13 844 912,36 euro. Koszt wyprodukowania jednocentowej monety to 1,65 centa, a dwucentówki – 1,94. Już sześć krajów Unii Europejskiej wycofało drobne monety: Holandia, Belgia, Szwecja, Finlandia i Węgry.

23 lipca:

Irlandia Północna: Londonderry zmienia nazwę na Derry

Londonderry, drugie co do wielkości miasto w Irlandii Północnej i czwarte na całej wyspie, oficjalnie zmienia nazwę na Derry – taką decyzję podjęły władze miasta i okręgu Strabane, do którego miasto należy. Dotychczas na mapach figurowały obie nazwy i używano ich zamiennie, przy czym Londonderry miało charakter oficjalny. Odtąd oficjalną nazwą miasta będzie Derry. Nazwa ta jest anglojęzyczną przeróbką irlandzkiego słowa „*daire*”, co oznacza „dębowy zagajnik”.

24 lipca:

Pochód w Skibbereen z polskim akcentem

Z okazji setnej rocznicy śmierci Jeremiaha O'Donovana Rossy, irlandzkiego patrioty i działacza niepodległościowego,

w Skibbereen złożono mu niezwykle hołd, inscenizując marsz z pochodnią, który został przez niego zorganizowany 5 marca 1863 roku dla poparcia polskiego powstania styczniowego.

Wówczas, pomimo formalnego zakazu, wzięło w nim udział ponad 6 tys. osób, które niosły polskie flagi i transparenty popierające polskie dążenia do niepodległości, a sam Jeremiaha O'Donovan Rossa wygłosił płomienne przemówienie do zgromadzonych na rzecz wolności wszystkich narodów.

26 lipca:

Marsz muzułmanów przeciw zbrodniom Państwa Islamskiego

Muzułmanie z całej Irlandii wzięli udział w demonstracji na O'Connell Street w Dublinie pod hasłem „Nie w naszym imieniu”, by wyrazić swój sprzeciw wobec zbrodni popełnianych przez terrorystów z Państwa Islamskiego. Według organizatorów, muzułmanie nie mogą milczeć, gdy terroryści psują dobre imię islamu i sprawiają, że jest on postrzegany jako „barbarzyńska religia”.

31 lipca:

Mandaty o stałej wysokości dla rowerzystów

Wykroczenia podlegające nowym regulacjom, za które grozi mandat 40 euro to:

1. Nierozważna jazda rowerem.
2. Niezapalona przednia bądź tylna lampa w godzinach, w których obowiązkowa jest jazda z włączonymi światłami.
3. Jazda w miejscu przeznaczonym wyłącznie dla pieszych.
4. Przejazd na czerwonym świetle.
5. Przejazd, gdy pali się czerwone światło dla rowerów.
6. Niezatrzymanie się przed znakiem „Strażnika Szkolnego”.
7. Przejazd za linię zatrzymania bądź szlaban na przejściu kolejowym, moście obrotowym lub moście zwodzonym, gdy palą się czerwone lampy. 🚫

Księgowość

ROZLICZENIA ROCZNE JUŻ OD €99

- REJESTRACJA DZIAŁALNOŚCI
- REJESTRACJA LTD COMPANY
- ROZLICZENIA SELF - EMPLOYED
- UBEZPIECZENIA
- PORADY BIZNESOWE
- LISTA PŁAC / PAYROLL
- ROZLICZENIA VAT



www.dmksiegowosc.eu

TEL/FAX. 021 427 83 49

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

TEL. 018 06 65 55

4 Washington Street 2nd Floor Office / Cork

Unit 31 Coolmine Industrial Estate, Blanchardstown, Dublin 15

CZYTELNIA

Nieśmiertelność

Autor: Milan Kundera



Powieść w siedmiu częściach, w której nic nie jest tym, czym się zrazu wydaje, a skutki tragicznego wypadku w zaskakujący sposób mogą zmienić losy miłosnych konfiguracji.

Przypadkowy gest nieznajomej staje się dla pisarza inspiracją do napisania książki, aby anonimowa kobieta zyskała miejsce w pamięci potomnych.

Miłosny trójkąt Paula i Laury oraz jej siostry Agnes, w którym gorączkowe poszukiwanie miłości służy określeniu samych siebie i ocaleniu przed zapomnieniem. Historia J.W. Goethego, genialnego pisarza, którego dzieła odcisnęły piętno na dziejach świata, i Bettiny, młodej kobiety, która poprzez kontrole spuścizny Goethego stara się zapewnić sobie swoistą nieśmiertelność.

Pod słońcem prowincji. Zapiski z prostego życia. Potrawy z ziemi i pór roku

Autor: Katarzyna Enerlich



Katarzyna Enerlich prowadzi nas w swój świat prowincji, tym razem proponując zbiór opowiadań. Takie właśnie historie przekazywali sobie ludzie, gdy ich domy otulały długie zimowe noce. Opowieści tworzyły więzy, uczyły zrozumienia przemian i zjawisk zachodzących wokół nich. Utrwały tożsamość. Te właśnie tożsamość chce ocalić w nas również Autorka.

Pochylając się nad swoją prowincją, zachęca nas, byśmy zrobili to samo ze swoim światem, gdziekolwiek on się znajduje. W opowieści znajdzie się miejsce i na podróże, i na poruszające legendy, i na proste i sprawdzone receptury domowych kosmetyków oraz smacznych i nieskomplikowanych przepisów.

Pod niebem Prowincji, czyli zapiski z prostego życia podzielone są na cztery części – pory roku; wszak życie z ziemi i pór roku jest najprostsze, ale i najpiękniejsze. Każdy może takiego życia spróbować, niekoniecznie trzeba mieszkać na wsi.

Reportaż. Jądro dziwności. Nowa Rosja

Autor: Peter Pomerantsev

Bandyta z duszą artysty, zawodowe podrywaczki, opasane dynamitem Czarne Wdowy, Nocne Wilki – obroń-



cy świętej Rusi na motorach, oligarchowie rewolucjoniści, modelki o skłonnościach samobójczych, niedoszły reżyser, który z wyzyna Kremla pociąga za sznurki w politycznym teatrze lalek: witajcie w surrealistycznym sercu Rosji w XXI wieku, w jądrze dziwności.

W kraju, który obejmuje dziewięć stref czasowych i zajmuje jedną szóstą powierzchni lądów, gdzie odcięte od świata wioski, w których ludzie wciąż czerpią wodę z drewnianych studni, współistnieją z mieniącymi się błękitnym szkłem i stała wieżowcami nowej

Moskwy, jedyną spajającą siłę stanowi telewizja. To ona jest najważniejszym narzędziem nowego typu autorytaryzmu, dużo subtelniejszego niż jego dwudziestowieczne odmiany.

Pięść Dawida. Tajne służby Izraela

Autor: Artur Górski



Izrael to państwo-twierdza. Nie ma takiego drugiego na świecie, w którym aparat służb specjalnych byłby aż tak rozbudowany i tak wszechwładny. To państwo w państwie, tajne i doskonale zorganizowane. To właśnie jego funkcjonariusze – agenci działający „pod

przykryciem”, członkowie ekip likwidacyjnych, komandosi, odbijający samoloty z rąk porywaczy – są bohaterami tej książki.

Artur Górski, znany dziennikarz i autor bestsellerowych książek o polskiej mafii, opisał ten najsukuczniejszy system wywiadowczy świata przez pryzmat losów konkretnych ludzi, których poznał w Izraelu. Rozmawiał m.in. z byłymi agentami, twórcami Krav Magi, komandosami i synem konstruktora pistoletu uzi. Wziął udział w szkoleniach, z którymi może się równać jedynie morderczy trening amerykańskich Navy SEALs.

W efekcie powstała fascynująca opowieść o najbardziej spektakularnych akcjach służb specjalnych Izraela, niewyjaśnionych zdarzeniach i ludziach, którzy udaremniłi niejedną zamach. **K**

Polska Księgarnia



tel: 018749514; 0899778904

www.książki.ie

W Dublinie
w księgarni do nabycia
2,300
tytułów książek
ponad **190**
tytułów prasy

W bazie
posiadamy
ponad **70,000**
tytułów książek
oraz **2,600**
tytułów prasy

lektury
podręczniki
gry planszowe
filmy, cd, dvd
polskie leki, zioła
przekazy pieniężne
bilety na wycieczki
i koncerty

Sprowadzamy
prawie wszystko
Wysyłamy książki i prasę
pocztą, prowadzimy
teczki stałego klienta

SPRAWDŹ NAS!

58-66 Parnell Street, Dublin 1
MOORE ST. MALL SHOPPING CENTRE
Pasaż handlowy pod Lidlem
centrum Dublina

HOROSKOP SIERPIEŃ 2015

Wodnik (20.01-18.02)

Jeśli masz teraz jakieś problemy albo znajdujesz się na życiowym rozdrożu, warto byś spojrział na swoje życie z odpowiedniej perspektywy i przekonał się, że masz za co być wdzięczny losowi. Może trzeba zacząć udzielać się społecznie? Wodniki w stałych związkach powinny spędzić swój urlop z rodziną, która na to liczy.

Ryby (19.02-20.03)

Choć są wakacje, to różne obowiązki i ważne zadania będą co chwila spadać na wasze głowy. Awans się nie zapowiada, ale zostanieie docenieni. Ryby, które szukają drugiej połówki, znajdują ją w bliskim sąsiedztwie. Los was zadziwi. Ryby w stałych związkach, powinny pomyśleć o zadośćuczynieniu dla partnera. Wasze postępowanie wciąż rani. Czas z tym skończyć.

Baran (21.03-20.04)

W sierpniu będziesz w dobrym humorze, odpuszczasz konflikty i darujesz stare nieporozumienia. Szczególnie dobrze będzie Ci się wiodło w sprawach, które dotyczą podróży, miłości i pracy. Samotne Barany będą w centrum zainteresowania płci przeciwnej. Wykorzystaj ten czas na miłosne podboje, baw się i odpoczywaj. Baranom w związkach miesiąc sprzyja kończeniu sporów, zaczynaniu od nowa, wspólnym wyjazdom i ważnym wyznaniam.

Byk (20.04-22.05)

Zastanów się dwa razy, zanim podejmiesz ostateczną decyzję. Problemy cię nie ominą, nie odkładaj jednak ich rozwiązania na później. Im szybciej się z nimi uporasz, tym lepiej. W miłości u samotnych Byków nadejdą wielkie zmiany. Ktoś doceni wasze zaangażowanie i walkę o uczucie. Nie zepsujcie tego. Byki w stałych związkach, zadbajcie o ognisko domowe. Wasza troska o partnera i jego zdrowie przyniesie oczekiwane rezultaty.

Bliznięta (23.05-21.06)

W sierpniu znajdziesz się we właściwym miejscu, w odpowiednim czasie. Wykorzystaj umiejętności nadarzące się okazji. Samotnym Blizniętom gwiazdy obiecują dużo miłości. A jak już się zakochasz, to na zabój. Bliznięta w długotrwałych związkach czeka lekka huśtawka nastrojów. Na zmianę będziecie się ranić i przeproszać. Na szczęście konflikty czasem działają oczyszczająco. Końcówka sierpnia przyniesie szansę na korzystne zmiany w pracy. Dostaniecie propozycję dodatkowego zarobku albo zmiany stanowiska.

Rak (22.06-22.07)

W sierpniu będziecie narzekać na nawet pracę. Powiedziecie otwarcie szefowi o tym, że potrzebujecie krótki urlop. Samotne

Raki, nie przegapcie szansy na uczucie. Nie warto patrzeć na różnicę wieku, miłość nie zna granic. Za sprawą planet zapragniesz domowych zmian. Być może nabierzesz chęci na generalne porządki albo remont mieszkania? Bez skrupułów ganić będziesz tych, którzy się lenią albo szukają wymówek. Jednak nie przesadzaj, są wakacje.

Lew (23.07-23.08)

W pracy szef może cię zmusić do przejścia obowiązków nieobecnych kolegów. Nie buntuj się jednak, bo masz szansę zabłysnąć i poprawić swoje notowania. Samotne Lwy jeżeli nie przestaną być zbyt zafasowane sobą, stracą okazję na miłość życia. Lwy w stałych związkach powinny też czasem pomyśleć o potrzebach partnera. W sierpniu zaplanujcie urlop z pełnym wachlarzem relaksu dla ciała i duszy.

Panna (24.08-22.09)

Panny w sierpniu zamiast rozmawiać będą wołały wysłać sprzeczne sygnały. Nie tylko nie zostaniecie zrozumiane, ale rozłóżcie pozostałych współpracowników. Samotne Panny powinny przekształcić poszukiwania flirtu w poszukiwania miłości. Bycie modlikską Wam nie wychodzi. Te w stałych związkach po fali gorących uczuć czekają burze i kłótnie. Zaczniacie szukać koła ratunkowego.

Waga (23.09-22.10)

Sierpień będzie dla Was odrodzeniem w miejscu pracy. Awans i uznanie przełożonego wzbudzi ogromną zazdrość u kolegi ze stanowiska obok. Zgryźliwość i ironia nie pomogą znaleźć partnera życiowego samotnym Wagom. Może warto zacząć znajomość od komplementów? Wagi w stałych związkach będą musiały się napracować nad odbudową zaufania partnera. Kłamstwo ma krótkie nogi.

Skorpion (23.10-21.11)

Znowu macie zaległości w pracy. Wykorzystajcie sierpień do pracy nad samym sobą i zainwestujcie w planer. Pomoże Wam się zorganizować. Samotne Skorpiony nie szukajcie miłości na siłę. Wszystko przyjdzie we właściwym czasie. Skorpiony w stałych związkach będą wodzone na pokuszenie. Tylko od Was zależy czy zdradzie partnera. Konsekwencje doskonale znacie.

Strzelec (22.11-21.12)

W tym miesiącu znowu zdenerwujecie szefa. Zanim coś powiecie, zastanówcie się trzy razy czy ma to sens. Możecie stracić szansę na podwyżkę. Samotne Strzelce muszą zacząć wychodzić z domu jeśli chcą poznać kogoś ciekawego. Miłość sama nie zapuka do Waszych drzwi. W sierpniu Strzelce w stałych związkach czeka wiele miłości. Czas spędzony tylko we dwoje wykorzystajcie maksymalnie.

Koziorożec (22.12-19.01)

Sierpień przyniesie wam stabilizację w finansach i sprawach związanych z pracą. Rozwiążecie wiele problemów i odetchniecie z ulgą. Samotne Koziorożce odnajdą miłość, na którą czekały od dawna i o jakiej marzyły. Te w stałych związkach mogą liczyć na rozkwit uczucia, które nie wygasto, ale było zaniedbane.

W zdrowym ciele zdrowy duch

UWIERZYTELNOŃ... DOKUMENTU	PADA NA PYTANIE ZAGINANY NA KOGOŚ	FILozOF I MATEMATYK GRECKI POLSKI SPORTOWIEC, KTÓRY ODDAŁ CERCIE NERKĘ	POŚLUBIŁ JAGNĘ	"MAŁ L..." FREDRY PATYK	TWORZY SIĘ NA DNIENIE NACZYNIA	LILLA Z DRAMATU SŁOWACKIEGO	DAWNA MONETA SKĄPY UBIÓR	LANCA	RYZYMSKI BÓG SZTUKI LEKARSKIEJ		
		WALCZENIE NA RINGU			WYMIENI ISKRZĄCY KABEL			WYKONAWCZYNI PIOSENKI "NIE Z KAŻDEJ MAKI BĘDZIE CHLEB"			
KRAINA W ARGENTYNY I CHILE					WPISYWANA DO AKT PRACOWNIKA MAŻ SAWY				STAROPOLSKI PAN		
20		IMPREZA TURYSTYCZNA			MIASTO W WIENCZECH DUŻE WYDZIELANIE ŁÓJU SKÓRNEGO		KSZTAŁT TWARZY		21		
NIEJEDEN NA SZYI KOBIECY GÓRY WE FRANCJI	1			19	GOBELIN WAWELSKI		ZWIĘCZE NIE WIEŻY DOM LISA		22		
		LICZBA EGZ. CZASOPISMA 1/4 POWIERZCINI KULI			KOLOR POMARAŃCZOWY		ODPROWADZA ZAPACHY Z KUCHNI				
LOTNIK	11	URZĄDZENIE RADIOLOKACYJNE		3							
		KRZYWA NIEZDARNE NAPISANA LITERA			PODRÓŻ STĄTKU EUGENIUSZ, DAWNY AKTOR		POMIESZCZENIE MIESZKALNE		IMIE KLOSSA		
16				13		LEK PRZECIBOLOWY		TEKST PRZYSIĘGI			
RZKA ALBO CHOROBA		SZEWCEWYKTÓRY ZABIŁ SMOKA WAWELSKIEGO			MINERAL, NAJCZĘŚCIEJ BEZBARWNY LUB ŻÓŁTAWY UŻYWANY W JUBILERSTWIE		ZGODNOŚĆ BRZMIENIA KONCÓWEK WYRAZÓW		WĘDCA W DAWNEJ ROSJI		
17									23		
STOJAK, NA KTÓRYM MALARZ UMIESZCZA OBRAZ PODCZAS MALOWANIA LIS Z BAJKI JANA BRZECZYWI		SKOS			UBIÓR ADWOKATA DO MYCIA PODEŁGI		PRZYŁĄDEK W PORTUGALII				
BRANIE CZEGOS POD UWAGĘ						DIUŻY, SILNY PIĘS		7			
8		JADRO +ELEKTRONY GŁOŚNA AWANTURA			RZECZ DOKŁADNIE ODTWORZONA Z ORYGINAŁU		JEDNA Z PLANET				
LEGENDA MIEJSCE NARODZENIA ŚW. PAWEŁA			PRZETAK	DRYF	IMIE AKTORA BALDWINA	LICHA KAWA	Wczesna PORA DNIA	JAMNIK	MATERIAŁ OPATRUNKOWY	IMIE PIOSENKARKI LERSKIEJ	POTOMEK DROMADERA I BAKTRIANA
		ALEJA MIĘDZY DWOMA RZEDAMI DRZEW		2					PRAWA ALBO LEWA STRONA TUŁOWIA	GRUBA DESKA	
BANKIET MIASTO POETY BIERNATA					WOLNE Miejsce		MIASTO W IRANIE				
										18	
		ŚREDNIO-WIECZNA TWIERDZA W LONDYNIE		6							15
III... PHEKARSKA MIASTO W BRAZYLII					MODEL SAMOCHODU POLONEZ						
											10
											4

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Uśmiechnij się :)

- ☺ – Panie doktorze, zawsze po seksie styś gwizdy...
- Ile pan ma lat?
- 70.
- To rozumiałe, w tym wieku jakiegoś wyjątkowego aplauzu niech się pan już nie spodziewa.

- ☺ Pewien poznaniak zrywa tapetę ze ściany, gdy nagle odwiedza go przyjaciel:
- A co to? Robisz remont?
- Nie, przeprowadzam się.

- ☺ Jak zaczyna się każda książka kucharska w Szkocji?
- „Pożycz jedno jajko i kilo mąki”...

- ☺ Wycieczka podróżuje po elektrowni atomowej. Przy konsoli jest zegar informujący o temperaturze wewnątrz reaktora. Jaś pyta przewodnika:
- Przepraszam, ale co będzie jeśli wskazówka przekroczy tą czerwoną linię?
- Tak, w zasadzie to nic nie będzie...W promieniu 115 km.

- ☺ Rzeczy szkodliwe dla twoich zębów:
- cukier
- papierosy
- Wtrącanie się w cudze sprawy

Długość (żucia) ma znaczenie



AGNIESZKA GREGORCZYK

Odżywianie to nasz obowiązek. To przecież forma dbania o siebie. Dlaczego jednak masz dolegliwości gastryczne, skoro jesz zdrowe, organiczne, nieprzetworzone jedzenie, a posiłki spożywasz o stałych porach?

W warunkach nielaboratoryjnych możemy dość łatwo ocenić, czy nasz organizm produkuje wystarczającą ilość enzymów chociażby w jamie ustnej.

Dokuczają Ci niestrawność (uczucie zalegania jedzenia w żołądku), wzdęcia, gazy, uczucie przepiętności, tłuste stolce i niestrawiony pokarm, zaparcia, zgaga? Zatem zróbmy na początek mały test – przy najbliższym obiedzie policz, ile razy przeżuwasz pokarm, zanim go przetłkiesz. Przynajmniej 30?

Jesteś wyjątkiem godnym naśladowania! Mniej niż 20? Czytaj dalej.

Rozwój cywilizacji i towarzyszący mu wzrost tempa życia, ale także coraz większy udział żywności przetworzonej w codziennej diecie, sprawiają, że jemy zbyt szybko. Przeżuujemy niedbale, przetykamy wielkie porcje pokarmu i wpychamy do ust porcję za porcją. Tymczasem dokładne żucie pokarmu, mieszanie ze śliną i powolne przetykanie ułatwiają wstępne trawienie węglowodanów, które zachodzi już w ustach.

Trawienie to rozkład chemiczny i mechaniczny produktu na tak małe cząsteczki, by mogły one zostać wchłonięte przez komórki jelita cienkiego. Zaczyna się ono w jamie ustnej. Ślinianki wydzielają ślinę, która zawiera amylazę oraz lipazę ślinową. Pierwsza rozrywa długie łańcuchy cukrowców na krótsze, natomiast druga wpływa na tłuszcz pochodzenia mlecznego. W jamie ustnej dochodzi również do trawienia mechanicznego przez żucie pokarmu. Ten proces umożliwia łatwy dostęp enzymom do substratów w dalszych częściach trawienia.

Jeżeli pokarm w jamie ustnej nie zostanie dostatecznie przeżuty, wtedy cały ciężar trawienia spada na amylazę trzustkową, co może doprowadzić do poważniejszych schorzeń. Jedząc wolno, jemy mniej, a ośrodek sytości w mózgu działa z opóźnieniem. Czujemy sytość w kilka do kilkunastu minut po spożyciu posiłku. Gdy jemy wolno, mózg ma czas, aby poinformować nas

o tym, że się najedliśmy, zanim zjemy więcej niż potrzebujemy.

Poprawiamy trawienie – gryząc pokarm o wiele dokładniej, przyspieszamy procesy trawienia. Duże kawałki pokarmu nie zalegają przez długi czas w żołądku. Nie zachodzą w nim procesy fermentacyjne, które mogą wywoływać wzdęcia, ale też inne groźne dla zdrowia dolegliwości. Rozkoszujemy się jedzeniem – dzięki długiemu żuciu możemy w pełni wydobyć smak pożywienia i nasycić się nim. Zatem jak jeść wolniej? Przede wszystkim myśl o tym, co robisz, nie zajmuj się niczym innym. Nawyk szybkiego jedzenia będzie się uruchamiał, kiedy przestaniesz myśleć o jedzeniu.

Z domowego doświadczenia podpowiem pomysł z małą klepsydrą. Stawialiśmy ją przed mega-super-szybko-tykającym dzieckiem. Było sporo śmiechu, ale wyzwanie zostało przyjęte i z czasem nawyk żucia jedzenia wszedł w krew. Można oczywiście liczyć ile razy przeżuwasz każdy kęs, ale niech z czasem wolne jedzenie stanie się zdrowym, normalnym nawykiem. Badania podpowiadają, że 20–30 razy to minimalna ilość poruszania żuchwą przy każdym kęsie. Pokarm jest wtedy dobrze rozdrobniony, łatwo się trawi oraz wchłania. Ważne też, by jeść po jednym kęsie – bierz do ust następny, gdy poprzedni jest już całkowicie przeżuty i połknięty. Wkładaj do ust małe porcje, aby łatwo było je przeżuwać.

Staraj się unikać popijania między kęsami. Pokarm powinien przez żucie

i mieszanie ze śliną przybrać konsystencję łatwą do przetykania. Picie płynów w czasie posiłku powoduje rozcieńczenie soków żołądkowych i skutkuje zaburzeniami procesów trawiennych. Nawyk picia płynów w czasie posiłku prowadzi do powstawania gazów, wzdęć i zaparć. Aby przyzwycząć się do braku płynów w czasie posiłku (gdy odczuwamy suchość w ustach), należy w jego trakcie przepłukiwać usta. Unikanie picia podczas jedzenia jest szczególnie ważne dla osób z nadwagą, bo waga zacznie wracać do normy. Podczas „suchego” jedzenia zjemy mniej, czyli po prostu dostarczymy organizmowi mniej kalorii.

Na koniec coś dobrego i pięknie prezentującego się na stole:

Pieczony kalafior z sosem tahini (pasta sezamowa)

Składniki: 1 kalafior, 1–2 łyżki oleju roślinnego, spora szczypta soli

Sos: 1/4 szklanki tahini, 3–4 łyżki wody, 2 łyżki soku z cytryny, 1/2 łyżeczki kuminu, 1/4 łyżeczki kolendry, 1/4 łyżeczki pasty z czosnku, sól i czarny pieprz

Piekarnik rozgrzać do 200 stopni. Kalafiora pozbawić liści i dokładnie owinąć w papier lub folię do pieczenia. Wsunąć do gorącego piekarnika i piec przez 30–45 minut.

Po upływie tego czasu wyjąć go na chwilę, rozwinąć i obsypać połową łyżeczki soli, wsypując ją między różyczki kalafiora. Z powrotem wsunąć do piekarnika na 30–45 minut. Po tym czasie kalafiora rozwinąć, dosolić kolejną połową łyżeczki soli, również pieczotowicie wsypując ją między różyczki, a następnie posmarować kalafiora olejem (dobrze nada się do tego duży silikonowy pędzelek). Ponownie włożyć do piekarnika na 30–45 minut, czyli do czasu, aż się zarumieni.

W tym czasie w miseczce wymieszać wszystkie składniki sosu, doprawiając na koniec solą i pieprzem do smaku. Gwarancja nowych doznań smakowych murowana!

(przepis z www.jadlonomia.pl)



THE BAD BOYS BARBECUE
RESTAURANT
MEAT & POTATOES

OPENING SOON

30 MC CURTAIN STREET, CORK

Perfect

35-lecie



4 PAŹDZIERNIKA

THE ACADEMY

57 Middle Abbey Street
Dublin 1

start 20:00



KONCERTY.IE

BILETY DO NABYCIA NA WWW.KONCERTY.IE, WWW.BILETY.GAZETA.IE

oraz w wybranych sklepach - więcej informacji na www.koncerty.ie, bilety: €45 i €55



Agnieszka jeszcze tu mieszka



MACIEJ WEBER

Agnieszka Radwańska znów grała w półfinale Wimbledonu, a więc wieści o jej sportowej śmierci okazały się przesadzone. Krok do wygrania turnieju Wielkiego Szlema nadal jednak nie został zrobiony.

O nagłej zapaści polskiego tenisa, który jeszcze dwa lata temu zdawał się aspirować do miana największych światowych potęg pisaliśmy całkiem niedawno temu. O tym, że półfinalista londyńskiego turnieju Jerzy Janowicz ruchem coraz bardziej przyspieszonym zjeżdża z ogólnie pojętej czołówki i o tym, że szanse Radwańskiej na spektakularne zwycięstwa także powoli odchodzą. Nieobliczalny Polak w zasadzie taką diagnozę potwierdził. Agnieszka na ulubionej nawierzchni zadała jednak kłom i ponownie wskoczyła do czołowej dziesiątki rankingu. Z drugiej strony, jak zwykle czegoś w tym wszystkim brakuje, by na koniec dwutygodniowej imprezy wnieść efektowny puchar. Czy to jeszcze kiedyś nastąpi?

Autostrada od dna

Pierwsze półrocze było dla Agnieszki fatalne. Przegrywała wszędzie, właściwie z kim popadło. Klęska w Pucharze Federacji (1:6, 1:6) z niżej notowaną Szwajcarką Timeą Bacsinszky na własnym terenie to było dno, od którego trzeba było się odbić. Współpraca ze słynną Martiną Navratilovą okazała się fiaskiem, Roland Garros zakończyła na pierwszej rundzie. W rankingu WTA spadła na 14 pozycję. Tak nisko nie była notowana od lat.

I nagle ten ostatni Wimbledon, podczas którego wszystko potoczyło się niemal jak za najlepszych czasów. Lu-

cie Hradecka, Ajla Tomljanović, Casey Dellacqua, Jelena Janković i Madison Keys. Wszystkie one nie były w stanie powstrzymać „Isi” na drodze do półfinału. Inna sprawa, że po tym jak Petra Kvitová (ubiegłoroczna zwyciężczyni Wimbledonu) uległa Janković, eksperci prorokowali naszej „autostradę do finału”. A to dlatego, że niemal wszystkie wysoko notowane rywalki znalazły się w drugiej połowie turniejowej drabinki. No, ale sprzyjający los trzeba jeszcze umieć wykorzystać, a w dyspozycji sprzed choćby kilku tygodni byłoby to marzeniem ściętej głowy. Na szczęście Agnieszka umiała z tego skorzystać. Co prawda taką „autostradę” miała też przed dwoma laty, kiedy w półfinale grała z Niemką Sabine Lisicki, aż prosiło się o awans do finałowej rozrywki, a się nie udało.

Tym razem jednak szło dobrze. Aż przyszło się spotkać z Garbinę Muguruzą. Hiszpanka co prawda ograła w ćwierćfinale Bacsinszky, z którą Polka niedawno w tak wstydlivy sposób przegrała, ale z drugiej strony wszystko było po stronie naszej tenisistki. W drugim półfinale grały Serena Williams z Marią Szarapową. Z obiema mielibyśmy małe szanse, ale w finale Polka powinna się znaleźć. Niestety.

Zawsze będzie jakaś

Przed trzema laty Agnieszka grała z Sereną w finale Wimbledonu, powtarzając przedwojenny jeszcze wyczyn Jadwigi Jędrzejewskiej. Do dziś to jej największy sukces i szkoda. Potem był następny półfinał i także półfinał innego turnieju wielkoszlemowego – Australian Open.

Kiedy teraz znowu nie udało się przejść tej bariery, wątpliwości, by Polka miała kiedyś wygrać Wielkiego Szlema się nasiliły.

Problem w tym, że zawsze będzie jakaś Muguruza. Większa, młodsza, silniejsza, mająca w danym momencie dzień, czy nawet turniej życia. Atakująca z dalszej pozycji, będąca w rankingu za Polką, ale w danej chwili w formie dla naszej zawodniczki nieosiągalnej. „Isia” bowiem może i najlepsza ze wszystkich technicznie nie przeskoczy pewnej bariery i w trakcie dwutygodniowego wyścigu prędzej czy później gaśnie. Tak było z dwukrotnie silniejszą fizycznie Lisicki, tak też w Australii, kiedy po serii wspaniałych występów przyszło załamanie i porażka z Dominiką Cibulkovą. W tym wszystkim określoną rolę odgrywa także mentalność. O tegorocznym występie wszyscy mówili, że przed turniejem wzięliby półfinał z pocałowaniem ręki. A inne tenisistki – nawet te, którym się nie udało – mówiły wcześniej, że przyjechały do Londynu zwyciężyć.

Z drugiej strony – trudno narzekać. W końcu Agnieszka przetamowała słabości i pokazała, że jeszcze powalczy. I choć na chwilę się wyprowadziła, to teraz znowu tu mieszka. To znaczy w czołówce. Co innego Janowicz. Ten nie tylko przegrał, ale znowu pokazał fochy.

Janowicz do psychologa

Kiedy we wczesnej rundzie tegorocznego turnieju przegrywał wielki mistrz Rafael Nadal, z pokorą przyznał, że tym razem zawałił i następnym razem postara się to naprawić. Nasz mistrz (na polską skalę) spotkał się w pierw-

szej rundzie z Turkiem (a ktoś słyszał o tenisistach z tamtego kraju?) i przegrał, do tego w niegodny sposób. Klócić się z sędzią, przeszkadzać mu nawet publiczność. A przed konferencją po przegranej meczu poprosił, by jeden z dziennikarzy opuścił salę. Jak ma się to do chłopaka, który kilka lat temu w półfinale Wimbledonu walczył jak równy z równym z późniejszym zwycięzcą Andym Murrayem i któremu najwięksi tenisowi fachowcy przepowiadali w krótkim czasie awans do czołowej dziesiątki? Mats Wilander stwierdził nawet, że już niedługo Janowicz wygra turniej wielkoszlemowy. Jakże nasz as jest obecnie od tego daleko. Byli już tacy, którzy na korcie zachowywali się mało elegancko. John McEnroe czy Ilie Nastase tymi nerwami się napędzali. „Jerzykowi” nerwy najwyraźniej nie pozwalają wygrać.

Rok temu po przegranej meczu Pucharu Davisa ze Stowęcami też obrażał się na dziennikarzy, twierdząc, że nie miał w przeszłości warunków do treningu, robił to w szopie i krytykować mogą go właściwie jedynie rodzice. Teraz, niedawno grając z Ukrainą, przegrał ze średnim rywalem (i to w trzech partiach). Drugiego pokonał w czterech setach, zdobywając decydujący o zwycięstwie punkt, ale z jakichś przyczyn rywal nie chciał podać mu po meczu ręki.

Tydzień później jedna z bulwarowych polskich gazet po jego porażce z ponad trzydziestoletnim Belgiem w pierwszej rundzie mało znaczącego turnieju napisała, że nie był to Janowicz z meczu z Ukrainą. To znaczy, że w ogóle go nie przypominał. A przecież „Jerzyk” z Ukraincami wcale tak dobrze nie grał. Tylko zdobył decydujący punkt, ale tegoż przeciwnika wcześniej ograł Michał Przysiężny, który nigdy dotąd nie był na tenisowych salonach. I zrobił to w trzech, nie czterech setach.

Podsumowując – polski tenis to w tej chwili nadal Radwańska. Janowicz – do psychologa. Chociaż na tych, którzy mu doradzali, w sumie się obraził. Jednego nawet próbował wyprosić. Czy wobec tego jest jeszcze jakaś nadzieja?



Nowy Sklep MRÓZ w Centrum Dublina

Parnell Street (pod Lidlem)

600m²

10.000

PRODUKTÓW

➤ Stoisko Mięsne

➤ Produkt Dnia

➤ Promocje i Degustacje

➤ Produkt Tygodnia

➤ Produkt Miesiąca

**Kancelaria Prawnicza
Finbarr A. Murphy & Company
Solicitors
8 Washington Street, Cork**



- ✓ Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy
- ✓ Wypadki drogowe
- ✓ Wypadki w miejscach publicznych
- ✓ Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia
- ✓ Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe
- ✓ Sporządzanie testamentów
- ✓ Prawo rodzinne
- ✓ Prawo pracy
- ✓ Porady prawne

Telefon: 021 427 3472, 086 846 1547

Fax: 021 427 4512

Kontakt w języku polskim:
086 846 1547, fmurphy@famurphyco.ie

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

KANCELARIA PRAWNA



Tracey Solicitors

Making law accessible

Znajdź
nas na



- **WYPADKI***
- **WYKROCZENIA DROGOWE**
- **PORADA PRAWNA**

* W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjowanych warunków.



Zadzwoń: Agnieszka Siwiera

34 Westmoreland Street, Dublin 2, Ireland.

✉ polishteam@traceysolicitors.ie

🌐 www.wypadekirlandia.pl

(085) 150 26 26



TWOJA FIRMA KSIĘGOWO DORADCZA

To bardzo proste:

- Zeskanuj swoje P60 i wyślij do Nas na adres firma113@gmail.com
- Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

ROZLICZENIA P60 & P45

**W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE
ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK**

www.dmksiegowosc.eu

Dlaczego warto rozliczyć się z nami?

- Działamy od ponad 6 lat na rynku
- Brak opłat wstępnych
- Brak opłat w przypadku odmowy zwrotu

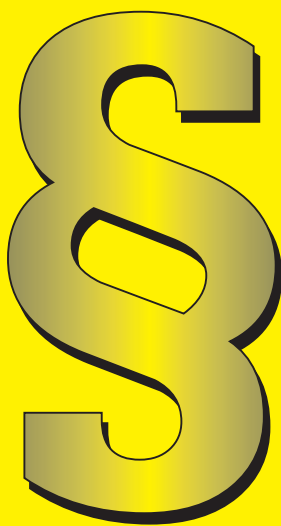
4 Washington Street
2nd Floor Office / Cork
TEL/FAX. 021 427 83 49
E-mail: firma113@gmail.com



Unit 39 Coolmine Industrial Estate,
Blanchardstown, Dublin 15
Nad sklepem Mróz
TEL. 018 06 65 55 0833191536

**Wypadki w pracy, drogowe oraz w miejscach publicznych
Prawo pracy • Nieruchomości, przeniesienie własności**

www.prawnik.ie



01 49 100 10

085 PRAWNIK

085 7729645

**Monika El Amki, Sylwia Kolasińska,
Katarzyna Mastyło, Dagmara Konieczna, Paweł Sobol**

Maguire McClafferty Solicitors, 8 Ontario Terrace, Portobello Bridge, Dublin 6
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.
Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty